

WŁODARZE PROPONUJĄ: Rogóżka na drogowskazie

Napisano dnia: 2022-09-16 22:35:18



GMINA STRONIE ŚLĄSKIE (inf. wł.). **Nie Śnieżnik i Czarna Góra, może też nie w kierunku Starej Morawy i Kletna. Zdaniem włodarza gminy strońskiej Dariusza Chromca miejscem wartym zobaczenia jest wyludniona była wieś Rogóżka położona pomiędzy Konradowem i Stroniem Śląskim. Jak najbardziej jest dedykowana wędrowcom i rowerzystom szukającym odpowiedniego dla siebie klimatu. A że nadchodzi jesień - taki tam na pewno się znajdzie, do tego podkoloryzowany barwami tej pory roku.**



Teren dawnego kamieniołomu z jaskinią w szczytowej części

- Dla jednych leży na początku, dla innych na końcu naszej gminy. Tak czy inaczej jest schowana w głębokim lesie i to stanowi jej największe bogactwo - mówi samorządowiec. - Do Rogóżki najlepiej jest dotrzeć pieszo, no może jeszcze rowerem dostosowanym do pokonywania kamienistych i najeżonych wgłębieniami dróg i ścieżek...



Ruiny kościółka z XVI-stulecia

Jako osada leśna Rogóżka pojawiła się w obrębie Krowiarek na początku XIV stulecia. Właśnie bogactwa w postaci pozyskiwanego drewna i owoców lasu stanowiły o jej istnieniu i powolnym rozwoju. Dopiero w XVIII wieku, kiedy postawiono w niej wapiennik służący wypalaniu wapna z dolomitu i sięgnięto po złoża marmuru rola wsi nieco wzrosła. Miejscem ważnym dla turystyki stała się w roku 1884, kiedy to odkryto jaskinię; stała się ona magnesem przyciągającym m.in. kuracjuszy z nieodległego Łądka. Niestety, jaskinia nie przetrwała do czasów współczesnych, bowiem nie oparła się zniszczeniom powodowanym przez eksploatację kamieniołomu.

Z Rogóżką kojarzy się późniejszy słynny artysta malarz w niej urodzony. Mowa tu o Franzu Josephie Wagnerze, który okazał się doskonałym pejzażystą. To dzięki jego obrazom wiemy, jak wówczas wyglądały okolice wielu miejscowości ziemi kłodzkiej. Dominowała w nich przyroda, tak jak jest to dziś w przypadku tej wsi. Jej bujność i wielogatunkowość także przyczyniła się do tego, że w sezonach letnich zaczęli przyjeżdżać goście poszukujący relaksu z dala od wielkomiejskich tłumów.



Górski potok zasila Konradówkę

W XVIII i XIX stuleciu we wsi było do 30 domostw - większych i mniejszych, posiadała swój nieduży kościół stojący na rozdrożu leśnych dróg, nawet własną szkołę. Po II wojnie światowej nie wzbudziła zainteresowania wśród polskich osadników i zaczęła popadać w ruinę...

- Niemymi świadkami tamtych czasów są teraz widoczne jeszcze gdzieś pozostałości zabudowań, w tym kościółka w sąsiedztwie dawnego kamieniołomu. W tej kopalni w latach osiemdziesiątych poprzedniego wieku odkryto drugą jaskinię, która nie jest udostępniona do oglądania. Gmina odkupiła kamieniołom od jednej ze spółek i zamierza, podobnie jak dawny wapiennik, w jakiś sposób go wyeksponować - podkreśla D. Chromiec. - *Za to warto skusić się na*

poznawanie okolicznej fauny i flory, których jest tutaj bogactwo. Wrażenie robi sam górski potok Pogonnej, z licznymi i niedużymi naturalnymi stopniami.



Wśród drzew da się zauważyć pozostałości zabudowań mieszkalnych

Z Rogózki jest niedaleko do innej wsi z początkiem historii datowanej na XIV wiek, tj. Marcinkowa, albo do przełęczy Pod Chłopkiem i dalej, do Stronia Śląskiego.

(bwb)